

Sygn. I C 863/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2021 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Hanna Kaflak-Januszko
Protokolant:	st. sekretarz sądowy Karina Hofman

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2021 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa K. N., P. W.

przeciwko B. (...) w R.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanego B. (...) w R. na rzecz powódki K. N. 37.400,00 zł (trzydzieści siedem tysięcy czterysta złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 17.06.2018 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego B. (...) w R. na rzecz powoda P. W. 37.400,00 zł (trzydzieści siedem tysięcy czterysta złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 18.06.2018 r. do dnia zapłaty;

III. oddala powództwa w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 5.874,60 zł (pięć tysięcy osiemset siedemdziesiąt cztery złote 60/100) kosztów procesu;

V. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 5.767,60 zł (pięć tysięcy siedemset sześćdziesiąt siedem złote 60/100) kosztów procesu;

VI. nakazuje ściągnąć od pozwanego B. (...) w R. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Słupsku 1.957,08 zł (tysiąc dziewięćset pięćdziesiąt siedem złotych 8/100) nieuiszczonych kosztów sądowych.

I C 863/18

## UZASADNIENIE

Powodowie K. N. i P. W. (w połączonych sprawach) pozwali ubezpieczyciela sprawcy wypadku drogowego, w którym zginęła ich matka - o zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie :

- powódka o 77 400 zł z odsetkami od 17.06.2018 r. do dnia zapłaty,

- powód o 97 400 zł z odsetkami od 18.06.2018 r. do dnia zapłaty.

Pozwany B. I. S. w R. wniósł o oddalenie powództwa, uważając, że wypłacone już świadczenia (po 22 600 zł) były adekwatne. Wpierw jednak zakwestionował, że śmierć nastąpiła wskutek wypadku, gdyż bezpośrednio po zdarzeniu podjęto jeszcze hospitalizację. Uważał także, że termin wymagalności należy określić, mając na uwadze ustawowy termin 30 dni od dnia zgłoszenia szkody.

Sąd ustalił, że:

W wyniku ciężkich obrażeń doznanych (k. 63) w wypadku samochodowym z 27.08.2017r. matka powodów była hospitalizowana. W trakcie pobytu w szpitalu zmarła 5.08.2018 r.

Sprawcą wypadku był kierowca, za którego odpowiedzialność ponosi pozwany wobec umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych

bezsporne

Śmierć nastąpiła wskutek obrażeń doznanych w wypadku, pomimo podjętego długotrwałego leczenia.

dowód: opinia biegłego – k. 120-126, dokumentacja medyczna – k. 87, 92, 94

Pozwany wypłacił powodom po 22 600 zł zadośćuczynienia – wskutek decyzji z 15.06.2018 r., wydanej po zgłoszeniu przez nich szkody (powódki - pismem z 6.06.2018 r. – k. 14-15, powoda – z 7.06.2018 r. – zob. k. 42 w (...)).

bezsporne (powiadomienia o decyzji – k. 34, 64-65; k. 48-50 w (...))

Powodowie pozostawali z matką w naturalnej więzi rodzinnej. Uczestniczyła aktywnie w ich życiu, udzielając wsparcia, z którego korzystali.

Zanim powódka wyszła za mąż, matka współzuppełniała jej rodzinę – pomagając w wychowaniu wnuczki. Później jednak także podtrzymywały bliski kontakt.

Powód w czasie, gdy matka była hospitalizowana, oczekiwał na urodzenie się jego dziecka, ale matka pomagała także przy opiece nad dziećmi w związku, który nawiązał.

Długotrwała hospitalizacja była dla nich trudnym okresem, gdyż podejmowano zabiegi ratujące życie, należało włączyć się w opiekę dla osoby długotrwale leżącej.

Powodowie odczuli stratę wobec utraty bliskiej, ważnej w ich życiu osoby.

dowód: zeznania świadków i stron k. 70-73, 151–160, opinia biegłych – k.254-259, 272-273, 301

Sąd uwzględnił powództwa częściowo.

1. Co do zasady, nie budziło wątpliwości, że pozwany jako ubezpieczyciel jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powodów za krzywdę doznaną w wyniku śmierci matki wskutek wypadku drogowego, za spowodowanie którego uznano winnym sprawcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego (art. 436 kc w zw. z art. 822 kc i art. 19 ust. 1, 34 ust. 1 cyt. ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych ... Dz. U. Nr 124, p. (...) ze zm.).

2. Postępowanie dowodowe przeprowadzono zgodnie z wnioskami stron.

3. Nie budziła wątpliwości opinia biegłego, która potwierdziła, że śmierć była wynikiem wypadku - mimo, że nie nastąpiła na miejscu i wobec tego wdrożono leczenie i opiekę.

Nie było także podstaw do odmowy wiarygodności pozostałym dowodom, przy zastrzeżeniu, że sąd dokonuje własnej oceny przytoczonych w nich informacji o faktach.

4. Zgodnie z art. 13 ust. 2, 36 w/w ustawy ubezpieczeniowej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotu objętego ubezpieczeniem (446 § 4 kc). Przy tym tak jak i powodowie sąd uważa, że - świadczenie z tego tytułu nie powinno być pomniejszone wskutek otrzymania wypłaty z innych źródeł, a zwłaszcza wskutek nabycia spadku (zwłaszcza w tym wypadku w nieuzasadniony sposób zyskiwałby odpowiadający za szkodę).

5. Sąd podziela pogląd, iż: „subiektywny charakter krzywdy powoduje, że przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona. Jednakże ta przesłanka nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia, pozwala bowiem ocenić, czy na tle innych podobnych przypadków zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane. Dodatkowo jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa, jednak postulat ten może być uznany za słuszny tylko wówczas, gdy da się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanej i pozwala uwzględnić przy orzekaniu specyfikę poszczególnych przypadków (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r., (...) OSNC-ZD (...), LEX nr (...)).”

W nawiązaniu do powyższego poglądu sąd ma na uwadze także i to, że sprawy jak niniejsza – wnoszone są także do sądów rejonowych, co rzutuje na wielkość zasądzanych kwot wobec ograniczenia wartości przedmiotu sporu we właściwości tego sądu. Wysokość roszczenia określa strona, ale zarazem jest to także informacja, jak w społeczeństwie szacowana jest wielkość adekwatnej należności. Dotyczy ona utraty więzi z osobą bliską i mimo różnych osobowości, na swój sposób, każdy przeżywa utratę kogoś, z kim dzielił swoje życie. Dlatego należy obiektywizować wysokość zasądzanych kwot, by nie różnicować relacji, które są wynikiem indywidualnego przeżywania bliskości w uzależnieniu od cech osobowych, gdyż nie „wyceniamy człowieka”, ale szacujemy zadośćuczynienie za utratę relacji/więzi z osobą bliską (weryfikując ustalenia jak ta relacja wyglądała pod kątem: czy była, czy była typowa, czy są szczególne odstępstwa uzasadniające zwyczaj lub niżkę).

6. W konsekwencji sąd uznał, że potwierdzone zostało, że można zasądzić zadośćuczynienie szacowane według górnego pułapu świadczeń przyznawanych za śmierć matki dla dorosłych, samodzielnych dzieci wobec przeprowadzonych ustaleń co do relacji powodów i zmarłej. Była to bliska, naturalna więź, podtrzymywana stałymi kontaktami, więc utrata osoby bliskiej, na której wsparciu polegali, poprzedzona przeżyciem trudnego okresu leczenia powypadkowego - stanowiła znaczne przeżycie dla powodów. Jak jednak sąd zastrzegł w toku prowadzenia dowodu z opinii biegłych psychologa i psychiatry – dowód ten stanowił potwierdzenie dla przedstawionej konstatacji, ale mimo posłużenia się przez biegłych pojęciem uszczerbku na zdrowiu, sąd nie stwierdził podstaw do takiego ujęcia zagadnienia. Zrozumiałe jest, że wobec sporu stron, tj. stanowczego oczekiwania przez pozwanego, że tylko potwierdzenie - zwłaszcza przez psychiatrę - daleko idących następstw żałoby, daje podstawę do wypłaty świadczenia, doszło do próby dookreślenia stopnia uszczerbku na zdrowiu (także sąd w zleceniu posłużył się stałym wskazaniem, by taki uszczerbek został określony w razie jego stwierdzenia). Sam wywód opinii jednak wskazuje, że powodowie przeszli naturalny proces żałoby związany z tak traumatycznym wydarzeniem jak śmierć osoby bliskiej, a ten obecnie nie ma wypracowanej powszechnie metodologii, prowadzącej do tego, by stwierdzić, że dochodzi do uszczerbku na zdrowiu, mimo obciążania jakim dla organizmu jest taki stan. Mimo, że pojawiły się informacje dotyczące przedłużonego okresu trwania żałoby (przyjmując zwyczajowy rok lub przebieg jej naukowo wyodrębnionych etapów), to także materiał dowodowy z zeznań, nie dawał podstawy do przyjęcia, że przekroczone zostały naturalne ramy tego procesu, w tym w na tyle istotny sposób, by stanowiło to źródło zwiększenia świadczenia. Zauważane także przez biegłych odczucia powodów występujące w dłuższym okresie czasu, związane było w oczywisty sposób ze wspomnieniami, które także niosą emocje. Powodowie jednak nadal prowadzą swoje życie, już w założonych przez siebie rodzinach, a ślad po odejściu osoby bliskiej zawsze zostaje. Sami powodowie określali żądania w sposób wskazujący, że tylko posługują się innym pułapem określenia wysokości niż założony przez sąd. I nawet bez opinii biegłych sąd mógł poprzez zwykłe doświadczenie życiowe ocenić ich powództwo. Opinia biegłych tylko dodatkowo uwiarygadniała zebrany materiał dowodowy i sąd ją dopuścił, gdyż nie ma wypracowanej/upowszechnionej na tyle metodyki, by sąd poprzestał

na własnej ocenie (wiarygodności zeznań w przyzmacie doświadczenia życiowego) bez wsparcia wiadomościami specjalnymi w sytuacji, gdy strony o to wnoszą. Przy tym – jak już wspomniano – to na wniosek pozwanego poszerzono badanie o opinię biegłego psychiatry, choć powodowie nie widzieli takiej potrzeby. Sąd postanowił o przeprowadzeniu tego dowodu, mimo że co do zasady proces żałoby to stan naturalny, a nie chorobowy, gdyż choć roszczenie powodów uznał za zawyżone, to z przyczyn już wskazanych (powodowie przyjęli taki pułap właściwej wysokości, a nie tak znaczne odstępstwa swej sytuacji w porównaniu z innymi sprawami, gdzie sąd szacuje zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej).

Powód nie wnosił o kontynuowanie opiniowania w zakresie schorzenia, które się uaktywniło u niego, a wobec zauważonej nawet przez lekarza powoda oczywistych trudności w dookreśleniu dostatecznego związku z niniejszym przedmiotem sprawy, także sąd nie widział takiej potrzeby, zwłaszcza w kontekście przedstawionych rozważań (spór oscylował raczej co do wspomnianego pułapu świadczeń).

W konsekwencji, tak jak i pozwany, sąd nie stwierdził podstaw do różnicowania świadczeń stron. Zmarła była wsparciem dla obojga dzieci, gdy tego potrzebowały. Taka więc może przejawiać się w różnym jej przeżywaniu – córka przez pewien czas więcej czasu spędzała z matką, ale nie oznacza to, że związek emocjonalny odczuwany w relacji z synem, nie był podobny.

7. Wobec przyjętego pułapu sąd za zasadne uznał zadośćuczynienia po 60 000 zł i zasądził kwoty pomniejszone o już wypłacone świadczenia.

8. O d s e t k i zostały uwzględnione jak w pozwach na podstawie art. 481 kc w zw. z art. 14 ust. 2 cyt. ustawy. W ocenie Sądu pozwany jako wyspecjalizowany podmiot prognozuje rozmiar należnego świadczenia w oparciu o materiał przedstawiony przy zgłoszeniu szkody, a skoro przyznał wówczas świadczenia w wysokości kwestionowanej przez powodów, to data jego decyzji o wypłacie (czyli akceptacja roszczenia), mieszcząca się w terminie ustawowym, została uznana za dzień wymagalności (w którym uprawniony powinien otrzymać całe należne świadczenie), a daty żądań pozwu nie naruszały jej.

9. O k o s z t a c h procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 102 kpc w zw. z § 2 ust. 6 rozporządzeń z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokacki ... przy uwzględnieniu art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (wobec niedostatecznych zaliczek na biegłych (wpłacono 2 700 zł przy koszcie łącznym 4 367,86 zł), jak i wydatków poniesionych za przesłanie dokumentacji medycznej – k. 88,93 łącznie 289,22 zł).

Na rzecz powodów zasądzono zwrot kosztów proporcjonalnie do wygranej w zakresie opłaty od pozwu i co do stawki za zastępstwo jakby od początku dochodzono kwot uwzględnionych przez sąd i bez pomniejszania o koszty wygranej drugiej strony. Oszacowanie ostatecznie bowiem należało do sądu, więc powodowie nie zostali obciążeni kosztami oddalenia powództw, skoro doszło do stwierdzenia, że otrzymali zbyt niskie świadczenie obliczone w wyniku zastosowania metodologii przyjętej przez pozwanego. Mimo dostępności orzecznictwa trudno mogło być im także dookreślić żądanie, które sąd uzna za zasadne. W tego typu sprawie egzekwowanie skutków ryzyka procesowego w zakresie kosztów procesu sąd przyjmuje w sytuacjach znacznie odbiegających od występujących w typowych sprawach tego rodzaju.

Stąd :

- powódka wygrała w 48 %, co stanowi 1 857,60 zł opłaty od pozwu, dodano 3 617 zł kosztów zastępstwa procesowego i 400 zł zaliczki na biegłego,

- pozwany wygrał w 38 %, co stanowi 1 850,60 zł opłaty od pozwu, dodano 3 617 zł kosztów zastępstwa procesowego i 300 zł zaliczki na biegłego.

Wobec wpływu spraw przed 7.11.2019 r. nie zasądzono odsetek od kosztów (art. 9 ust. 6 ustawy o zmianie ustawy – kpc ... z 4.07.201r.).

1 por.

(...)

(...)(...)

(...)

2 por. m.in. informacje, gdzie świadczenia odnotowano od 40 000 zł, choć zauważa się też, że dane (...) z 2016 r. są niższe nie wynikające orzeczeń, a te oscylują w podobnych sytuacjach jak w sprawie przy ok. 60 000 zł przy rozważaniu, że związku zróżnicowania z upływem czasu w ten sposób, by pozostać przy rzędzie kwoty przyjętej w obliczeniu zasądzonej kwoty wobec nie stwierdzenia na tyle silnego wpływu jakiegoś elementu, by ją finalnie korygować:

(...)

(...)

(...)

(...)(...)

(...)

(...)wyrok- (...)

(...)

(...)